

PAŃSTWOWE TEATRY
W CZĘSTOCHOWIE

P O E M A T
PEDAGOGICZNY

Program

PREMIERA: 4. XII. 1952 r.

„Budzenie w człowieku nowych myśli i nowych uczuć wzniosłych i szlachetnych, rozszerzanie jego widnokregu, odsłanianie przed człowiekiem perspektywy nowego, bez porównania bogatszego i wspanialszego świata, od tego, w którym zawarte było jego dotychczasowe życie, umacnianie w nim pragnienia budownictwa tego nowego życia — czyż może być zaszczytniejsze, bardziej chlubne zadanie”?

BOLESŁAW BIERUT

(Z przemówienia wygłoszonego na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego)

POEMAT PEDAGOGICZNY

i

J E G O A U T O R

W okresie po pierwszej wojnie światowej i po Wielkiej Rewolucji Październikowej tysiące dzieci pozbawionych domów i rodziców tułało się po całym obszarze Związku Radzieckiego. Głodne, obdarte, wynędzniałe wyrastały na złodziei, włamywaczy, pomocników band rabunkowych. Jeszcze w czasie walk z interwentami, petlurowcami, machnowcami, białogwardzistami itp., władza radziecka zajęła się tym zagadnieniem. Zaczęły powstawać kolonie, których zadaniem było przekształcić młodocianego rzezimieszka, bandytę, chuligana, czy nieletnią prostytutkę w nowego człowieka: człowieka Kraju Rad.

Kierownikiem jednej z takich kolonii został Antoni Siemionowicz Makarenko. W krótkim czasie przekonał się on o nieprzydatności żadnej z burżuazyjnych teorii wychowawczych. W swojej długoletniej pracy, w ciągu której „przywrócił życiu” przeszło trzy tysiące dzieci, Makarenko jest pedagogiem—rewolucjonistą. Każde zagadnienie wychowawcze stawia i rozwiązuje zasadniczo inaczej, niż to czyniono w pedagogice burżuazyjnej. „Nasza sprawa, sprawa wychowania komunistycznego, — to nowa sprawa w skali światowej” — mówił. W nauce o kolektywie jako o podstawie i środku wychowania, Makarenko idzie śladem tych założeń klasyków marksizmu — leninizmu, które dotyczą wychowania społecznego i moralności komunistycznej. Wychować w kolektywie, przez kolektyw, i dla kolektywu — to najważniejszy postulat, w którego światła Makarenko rozpatruje wszystkie inne zagadnienia; wychowanie przez pracę, rozwijanie poczucia obowiązku, dyscypliny, wychowanie w rodzinie itp. „Tracąc cechy kolektywu (rodzina), traci większą część swego znaczenia jako organizacja służąca wychowaniu i szczęściu” — mówił Makarenko.

Gigantyczna praca Makarenki — pedagoga i jej wyniki są tematem utworów Makarenki — literata: „Marsz trzydziestego roku”, „Poemat pedagogiczny”, „Chorągwie na wieżach”, „Książka dla rodziców”, dziesiątki prac publicystycznych, felietonów i odczytów.

„Poemat pedagogiczny”, jest artystycznym reportażem z powstania i pracy kolonii im. Maksyma Gorkiego, którą Makarenko prowadził przez 8 lat.

„Poemat pedagogiczny”, to powieść o bezgranicznej miłości do człowieka, ujawniająca ogromne siły i możliwości człowieka — bojownika, budzi wolę życia i działania, pokazuje jak „buntowniczy człowiek kroczy naprzód i wzwyż”. Kolonia im. Maksyma Gorkiego, o której opowiada

w „Poemacie pedagogicznym” Makarenko, stała się wzorem dla wszystkich pedagogów w Związku Radzieckim.

Miloslav Stehlik, znakomity dramaturg czeski, przerobił powieść na sztukę sceniczną. Rzecz jasna, że dramatyzacja nie mogła objąć całej powieści; w przeróbce zawarte są tylko pierwsze dwa lata istnienia kolonii. „Staraniem się uchwycić w sztuce najbardziej typowe powstanie kolonistów i główne zasady pracy wychowawczej Makarenki” — mówił o swojej przeróbce. Poszczególne postacie działające w udratyzowanym „Poemacie” łączą w sobie cechy kilku postaci powieściowych. Tak np. Burun w sztuce jest zespoleniem powieściowego Buruna z Karabanowem i Osadczym. Wierszniew, obok swoich cech, ma i cechy Kosika Wietkowskiego. Bregiel — to synteza „Olimpu pedagogicznego”, który w książce reprezentują Zoja, Czajkin, Klamer itd., itd.

Stehlikowi udało się wydobyć główne wartości „Poematu”: jego optymizm i wiarę w człowieka. Udało się też Stehlikowi ukazać wielkiego naukowca nowego typu. Naukowca, który zagadnienia teoretyczne ściśle powiazał z praktyką.

Rewolucyjna teoria, na której oparł się Makarenko, dała rewolucyjne wyniki w praktyce.

Ogrom i potęga teorii marksimu-leninizmu, głęboka partyjność i wspałały optymistyczny humanizm, zespoliły się w wielkiej idei wychowawczej, idei wychowania człowieka epoki komunizmu.

* * *

Antoni Siemionowicz urodził się w r. 1888 w Biełopolu, w gubernii charkowskiej. Był synem robotnika, malarza w warsztatach kolejowych. Po ukończeniu cztero-klasowej szkoły miejskiej i jednorocznego kursu pedagogicznego zostaje w r. 1905 nauczycielem w szkole dla dzieci robotników kolejowych w Kriukowie. Już w pierwszych latach działalności pedagogicznej — pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych, literatury marksistowskiej oraz dzieł ulubionego pisarza Maksyma Gorkiego, kształtuje się szybko i zdecydowanie jego światopogląd. Szkoła w Kriukowie staje się w okresie pracy Makarenki terenem rewolucyjnych zebrań robotniczych.

W r. 1914 Makarenko wstępuje na Połtawski Instytut Pedagogiczny, kończy go po upływie trzech lat ze złotym medalem.

W r. 1920 obejmuje kierownictwo kolonii dla nieletnich przestępców, w pobliżu Połtawy. Pracuje tam przez osiem lat. Jest to w życiu Makarenki okres ciężkiej walki o przetworzenie bandy wykolejonych dzieci w kolektyw zdrowy fizycznie i moralnie, w grupę wartościowych, prawych radzieckich obywateli.

Niestety, staje mu na przeszkodzie działalność ludzi o starych zaśnieżonych poglądach, nacjonalistycznych szkodników burżuazyjnych, którym udało się w ciężkim okresie wojny interwencyjnej i domowej wkraść na niektóre kierownicze stanowiska w Ludowym Komisariacie Oświaty (Narkompros) Ukrainy. Ten „Olimp pedagogiczny”, jak ich z ironią nazywa Makarenko, przeciwstawia się wprowadzonej przez niego ścisłej dyscyplinie, organizacji oddziałów roboczych, rozwijaniu w kolonistach poczucia honoru i obowiązku i z przerażeniem śledzi pewne elementy uwojskowania, stosowane przez Makarenkę z dobrym skutkiem. Ludzie tego rodzaju sprzeciwiają się również gorąco przyjęciu kolonistów do Komsomolu nawet wówczas, gdy wszystkie tradycje „kolonii dla nieletnich przestępców” znikły wraz z niesławną nazwą i uformowany już kolektyw obrał za patrona Maksyma Gorkiego. Mimo ostrej akcji „Olimpu” powstaje na kolonii w r. 1922 silna komórka komsomolska.

W r. 1925 koloniści nawiązują korespondencję z Maksymem Gorkim, który od tego czasu żywo interesuje się nimi i śledzi z zainteresowaniem ich rozwój.

W r. 1926 kolonia im. Gorkiego przenosi się do pobliskiego Kuriaża, na teren zupełnie zaniedbanej kolonii, liczącej 280 bezdomnych dzieci. Zdyscyplinowany kolektyw „gorkowców” bierze pod opiekę zaniedbanych „Kurjażan”. Ten „podbój” odbywa się błyskawicznie, w ciągu jednego dnia, mimo rozpaczliwych protestów „Olimpu”, uznającego metody „powolnego, łagodnego przenikania dobrych wpływów”.

Dzieje kolonii im. Gorkiego opisał Makarenko w „Poemacie pedagogicznym”, nad którym zaczął pracować w r. 1925.

W lecie 1928 r. „Olimpijczycy” z Narkomprosu wezwali Makarenkę na radę naukową i po wysłuchaniu sprawozdania z jego pracy, potępilli ostatecznie cały przedstawiony im system wychowawczy.

Makarenko opuszcza kolonię im. Gorkiego.

Poświęca się teraz całkowicie pracy na nowej placówce: w Komunie dziecięcej na przedmieściu Charkowa, ufundowanej przez pracowników Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrewolucją dla uczczenia pamięci Feliksa Dzierżyńskiego. Makarenko pracuje tam od roku 1927, będąc jeszcze kierownikiem kolonii im. Gorkiego. W oparciu o 60 zdyscyplinowanych „gorkowców”, którzy stanowili jądro organizacyjne Komuny im. F. Dzierżyńskiego, ciesząc się pełnym zrozumieniem, opieką i pomocą ze strony czekistów, tworzy Makarenko wzorową instytucję wychowawczą.

W książkach „Marsz trzydziestego roku” i „Chorażwie na wieżach” opisuje Makarenko kwitnący rozwój Komuny, gdzie w obszernych, jasnych zabudowaniach młodzież uczyła się, pracowała, uprawiała sporty. W przeciągu ośmiu lat Komuna wybudowała i urządziła dwie fabryki przyrządów precyzyjnych, stała się całkowicie samowystarczalna, pokrywała koszty utrzymania kilkuset wychowanków i personelu nauczycielskiego. Wychowankowie Komuny — wojskowi, dziennikarze, lekarze, pedagodzy, inżynierowie, wykwalifikowani robotnicy, stanowią żywe, wspaniałe dowody słuszności systemu wychowawczego Makarenki.

Makarenko pracował w Komunie im. F. Dzierżyńskiego do r. 1935. Przez cały okres pracy wychowawczej kontynuował pracę pisarza. Utwory swoje posyłał do oceny Gorkiemu i prowadził z nim na ten temat ożywioną korespondencję. Oprócz „Poematu pedagogicznego” i „Chorażwi na wieżach”, Makarenko jest autorem kilku wartościowych sztuk teatralnych oraz wielkiej ilości prac publicystycznych i artykułów z zakresu wychowania i etyki komunistycznej. Około r. 1936 powstają „Książka dla rodziców”, gdzie autor, w barwnych, ciekawych opowiadaniach, ukazuje błędy niewłaściwego wychowania dzieci w domu i wskazuje możliwości stworzenia szczęśliwych rodzin — małych społeczeństw, wychowujących ludzi pięknych, silnych i dobrych.

W nawałe pracy literackiej, w zapale udostępnienia szerokim rzeszom pedagogów i rodziców swego doświadczenia, Makarenko nie dbał zupełnie o zdrowie; pracował forsownie, organizując referaty, odczyty, pisząc artykuły, krótkie literackie opowiadania dla dzieci. Praca nad siłą przyspieszyła śmierć. Wielki pedagog-rewolucjonista zmarł nagle w dniu 1 kwietnia 1939 r. w wieku 51 lat.

W dniu pożrebu Antoniego Makarenki zbiechali się z całego kraju dawni jego wychowankowie. Jeden z nich, A. Tubin, żegnał go słowami:

P A Ń S T W O W E T E A T R Y W C Z Ę S T O C H O W I E

TEATR KAMERALNY

DYREKTOR: EDMUND KRON

ANTONI S. MAKARENKO

POEMAT PEDAGOGICZNY

Sztuka w 4 aktach

Dramatyzacja: Miloslav Stehlik

Przekład i opracowanie dramaturgiczne: Kazimierz Dąjmek.

ANTONI SIEMIONOWICZ MAKARENKO—

kierownik kolonii Adam Nowakiewicz

KATARZYNA ANTONOWNA —

wychowawczyni Mirosława Gołaszewska

BREGEL — wychowawczyni Irena Szabelak

KALINA IWANOWICZ —

kierownik gospodarczy Ferdynand Sarnowski

CHAŁABUDA — przewodniczący Komisji

Pomocy dla Nieletnich Eugeniusz Lotar

MUSIJ KARPOWICZ — kufak Stanisław Stanisławski

Kolonisci:

BURUN — Henryk Dłużyński
ŁAPOC — Janusz Gładysz
WIERSZNIEW — Wiesław Kucytowski
KUŻMA — Stefan Miedziński
ANTONI — Wiesław Lichecki
MATEUSZ — Włodzimierz Musiał

WIERA — ~~Halina Dondelanka~~ *Zukowska Lidia.*
MARUSIA — Adela Czaplanka
NATASZA — Maria Fidzińska
PIERC — X X X
KOSTEK — X X X
WANIA — X X X

Rzecz dzieje się w latach 1920 — 1922 na kolonii im. Maksyma Gorkiego pod Półtawą.

Reżyser: HENRYK LOTAR

Kierownik literacki: JÓZEF HERTEL

Dekoracje i kostiumy: ANNA MIESZKUC

KIEROWNICTWO DZIAŁÓW TECHNICZNYCH:

Kierownik techniczny: E. Duch — Pracownia krawiecka damska: J. Niwińska — Pracownia krawiecka męska: S. Bystrzycki — Perukarnia: A. Szablewicz
Stolarnia: E. Wieczorek — Malarnia: S. Wesółowski — Tapicernia: St. Skrzypczyk — Modelarnia: M. Stanik — Efekty świetlne: St. Miszczak.

„Straciłem dziś ojca. Mój rodzony ojciec porzucił moją matkę, kiedy miałem cztery lata. Nie pamiętam go, przywykłem go nienawidzić. Moim prawdziwym ojcem był Antoni Siemionowicz. Ani razu w życiu mnie nie pochwalili... ale właśnie dzięki temu jestem dziś inżynierem. Już po wyjściu z Komuny, ilekroć odczytywałem „Poemat pedagogiczny”, jego słowa zawsze nadawały kierunek moim postępom, mojemu życiu. Czy wyobrażacie sobie, czym byłbym dzisiaj, gdyby nie Antoni Siemionowicz? Wymagał on jak najdokładniejszego spełniania jego zarządzeń, ale zarazem głęboko wierzył w każdego z nas. Umiał znaleźć i wydobyć na jaw, to, co jest najlepszo w człowieku. Był wielkim humanistą. Bronił swoich idei, nie ustępując ani kroku, kiedy czuł słuszność za sobą... Antoni Siemionowicz wychował tysiące znakomitych obywateli Związku Radzieckiego. Jego wychowankowie pracują przy wznoszeniu budowli radzieckich, w instytucjach naukowych... są wśród nich kawalerowie orderów, najwybitniejsi ludzie naszego kraju. Wiecie jaką czią otoczone jest nazwisko Korobowa, który wychował synów — Bohaterów Pracy. Cóż powiecie o Antonim Makarence, który dał naszej ojczyźnie tysiące godnych jej obywateli, dziesiątki bohaterów. Rozumiecie więc towarzysze, co czuję dzisiaj, co znaczy stracić takiego ojca”.

Roman Szydłowski

SZTUKI ROSYJSKIE i RADZIECKIE NA POLSKICH SCENACH.

Najwybitniejsi reżyserzy i aktorzy teatru polskiego interesowali się z dawien dawna przodującą w świecie dramaturgią rosyjską i radziecką, jak również najświetniejszym w świecie teatrem wiekiego rosyjskiego narodu. Jeszcze pod koniec XIX stulecia i z początkiem wieku XX żywe były kontakty między przodującymi ludźmi pióra i sceny Polski i Rosji. Grywano na polskich scenach Gogola i Ostrowskiego, Czechowa, Gorkiego i innych pisarzy rosyjskich, polscy artyści wyjeżdżali często do Rosji, gdzie zapoznawali się z rosyjskimi sztukami i artystami, a wielki aktor polski Kazimierz Kamiński grał nawet w Petersburgu rolę Chlestakowa w rosyjskim przedstawieniu „Rewizora”, mówiąc jej tekst po polsku. Ogromne uznanie i entuzjazm wywołały wśród artystów polskich występy MCHAT-u w Warszawie. Wybitny krytyk teatralny Jan Lorentowicz ogłosił „list otwarty” do Konstantego Stanisławskiego, w którym pisze, że pragnie, aby można było zaprosić Stanisławskiego do Warszawy w przyszłej wolnej Polsce. Z Krakowa przybywa umyślnie do Warszawy na przedstawienia MCHAT-u Ludwik Solski, aby zobaczyć wspaniałą grę jego niezrównanych aktorów, występujących w najbardziej postępowych sztukach.

Z okazji przedstawienia „Na dnie” aktorzy warszawscy wysyłają do Gorkiego depeszę następującej treści: „Szlachetnemu synowi Rosji, Gorkiemu — artyści sceny polskiej w Warszawie”.

Okres międzywojenny znamionuje dalszy wzrost zainteresowań przodujących artystów sceny polskiej dramaturgią i teatrem rosyjskim, a jednocześnie wyraźna tendencja uwsteczniająca się i faszyzujących rządów burżuazji polskiej do niedopuszczenia sztuk rosyjskich na polską scenę. Z ogromnym zainteresowaniem spotyka się również w tym czasie twórczość młodej dramaturgii radzieckiej, lecz ta spotyka się z jeszcze bezwzględniejszymi szykanami sanacyjnej cenzury. Warto przypomnieć, że w roku 1937 przedstawienia łódzkie „Jegora Bułyczowa” zostało rozbite wspólnymi wysiłkami sanacyjnych i endeckich prowokatorów, faszystowskich bojówkarzy i granatowej policji. Mimo szykan i przeszkód najwybitniejsi artyści polscy ze Stefanem Jaraczem, Leonem Schillerem, Aleksandrem Zelwerowiczem, Karolem Adwentowiczem i innymi na czele starali się wystawić sztuki rosyjskie i radzieckie, omijając zakazy sanacyjnej cenzury.

Dopiero po wyzwoleniu sceny polskie stanęły otworem dla znakomitej twórczości rosyjskiej i radzieckiej. Teraz już artyści polscy mogli swobodnie czerpać z wielkiego dorobku dramaturgii i sceny rosyjskiej, wzbogacając repertuar polskich teatrów, wychowując społeczeństwo nasze w oparciu o najwartościowsze idee i artystycznie sztuki, sprzyjając rozwojowi

(Z programu „Poematu Pedagogicznego” A. S. Makarenki wystawionego przez odznaczony orderem „Sztandar Pracy” Państwowy Teatr Nowy w Łodzi).

polskiej twórczości dramaturgicznej mogącej teraz czerpać z doświadczeń i wzorów klasyki rosyjskiej i współczesnej twórczości radzieckich pisarzy...

Nawet pobieżny przegląd dorobku scen polskich w dziedzinie inscenizacji rosyjskich sztuk klasycznych i radzieckich sztuk współczesnych, czy dawniejszych, świadczy o tym, że zrobiliśmy w tej dziedzinie niejedno. Zwolony został ostatecznie i bezpowrotnie mur niewiedzy i izolacji jaki budowała między narodem polskim a narodami radzieckimi a burżuazja polska i jej władza. Z coraz większym zainteresowaniem i poczuciem wartości literatury radzieckiej oglądają polscy przedstawienia sztuk kraju, który toruje światu drogę naprzód. Sztuki pisarzy radzieckich wychowują nie tylko milionowe masy polskich widzów, lecz również wpływają dodatnio na kształtowanie się oblicza twórczego polskich aktorów, reżyserów, scenografów i nie pozostają bez wpływu na rozwój twórczości polskich dramaturgów. Byłoby jednak błędem, gdybyśmy uznali, że stan obecny w pełni nas zadowala. Wręcz przeciwnie, są poważne luki w naszej pracy nad przyswojeniem polskim widzom zarówno klasycznych sztuk rosyjskich jak i sztuk radzieckich. I oto zadanie, które stoi przed naszymi teatrami, przed naszą polityką kulturalną: grać coraz więcej sztuk radzieckich, popularyzować je szeroko na naszych scenach, wprowadzać najlepsze ich przedstawienia do żelaznego repertuaru scen polskich. W ten sposób zwiększymy wychowawcze oddziaływanie naszego teatru, który w oparciu o radzieckie sztuki będzie rozwijał się i rósł, kształtując coraz skuteczniej oblicze ideowe, moralne i świadomość nowego człowieka, budującego w Polsce socjalizm.

Obchodząc uroczystie 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pamiętać musimy o wielkim znaczeniu, jakie we wszystkich dziedzinach posiada dla nas radziecki przykład, radziecka szkoła. Kultuwując najlepsze, postępowe tradycje narodu polskiego, rozwijając współczesną dramaturgię polską jesteśmy przeświadczeni, że dzięki pomocy radzieckiej, z której korzystamy i korzystać będziemy coraz szerzej i pełniej, teatr nasz rozwijać się będzie, aby stać się godnym wielkiej epoki, którą zapoczątkowało zwycięstwo rosyjskich robotników i chłopów, odniesione w dniach październikowych pod wodzą geniuszy, którzy nadali swe imiona epoce, w jakiej żyjemy, pod wodzą Lenina i Stalina.

Zamówienia na bilety zbiorowe
przyjmuje Organizacja Widowni
przy Państwowych Teatrach
w Częstochowie, tel. 21-61

* * *

UWAGA: Zespoły świetlicowe!
Przy Państwowych Teatrach w Czę-
stochowie utworzona została Ko-
misja Patronatowa dla współpracy
aktorów zawodowych z artystycz-
nym ruchem amatorskim.

Zgłaszajcie swoje zespoły w tej
sprawie do Komisji Współpracy
przy Wydziałach Kultury Miejskiej
i Powiatowej Rady Narodowej
w Częstochowie

Ze zbiorów
Melancty Holujsi

Czst. zam. Nr 285. 23.1.53. R-4-16644. 2000 szt. A1 5x7. druk. 60 gr kl. 7